

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi raz na miesiąc.

Redaguje

Biuro Związku.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Stryjska l. 4.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronicę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: Galicyjskie Kasy oszczędności z końcem roku 1910. — Szkolne Kasy oszczędności. — Notatki: Konwersacya. Koszty reklamy kas oszczędności. — Domicyl wekslowy. — Wpłata do banku. — Kredyt w banku austro-węgierskim. — Z Banku krajowego komunikat. — Odpisanie względnie zwrot należności skalowej w razie stronowania odnosnego aktu prawnego. — Wykaz ruchu wkładek.

Galicyjskie Kasy Oszczędności z końcem roku 1910.

Łączny bilans Kas oszczędności w Galicyi za rok 1910.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Gotówka	2.910.724.73	Wkłádki	318.753.888.43
Pożyczki hipoteczne	208.693.142.10	Rachunki bieżące	5.707.480.07
„ komunalne	7.253.594.54	Reeskont weksli	5.177.897.52
„ na skrypta	1.552.037.01	Lombard efektów, długi	1.526.208.87
Weksle eskontowane	57.481.918.60	Kaucye i depozyta	995.629.59
Zaliczki na zastaw papierów	1.194.858.35	Zaliczki gmin i powiatów	61.904.98
Efektu własne fund. obrotowego	33.228.797.77	Inne pozycye stanu biernego	1.603.151.12
Rachunki bieżące i lokacye	6.674.255.92	Niepodjęte zyski z lat poprzednich	214.291.52
Kaucye i depozyta	824.025.43	Odsetki pobrane na rok 1911	2.018.687.54
Dobra i realności egzekucyjnie nabyte	238.103.13	Fundusze rezerwowe (lit. A)	14.819.066.88
Zaliczki oddziałów zastawniczych	1.949.945.46	„ rezerwowe specjalne (lit. B)	680.438.13
Inwentarz, druki, sprzęty	272.559.68	„ emerytalne	3.575.648.44
Procenta zaległe	2.322.138.75	Saldo — zysk z obrotu	1.444.796.44
Inne pozycye stanu czynnego	13.124.224.21		
Fundusze rezerwowe (lit. A)	14.825.764.92		
Fundusze rezerwowe specjalne (lit. B)	461.772.21		
Fundusze emerytalne	3.571.226.71		
	<u>356.579.089.53</u>		<u>356.579.089.53</u>

Z końcem roku 1910 kapitał wkłádkowy w 52 regulatywowych galicyjskich kasach oszczędności wynosił kwotę: K. 318.753.888.43 a gdy z dniem 31. grudnia 1909 kapitał ten wynosił „ 300.883.614.16 przeto wzrósł o bardzo poważną sumę „ 18.370.274.27 w sumie tej naturalnie mieszczą się także odsetki w ciągu roku 1910 skapitalizowane w kwocie „ 11.880.189.31 a zatem w roku 1910 przewyżka wkłádek nad zwroty wynosiła sumę „ 6.490.084.96

Cyfra ta nabiera znaczenia w porównaniu z wynikami z lat poprzednich. — I tak: rok 1907, rok licznych przesilen ekonomicznych, rok wielkiej drożyny pieniądza zapoczątkowanej w połowie roku, spowodował ubytek kapitału wkłádkowego w sumie K. 3.398.452.45. Stosunki ekonomiczne zmieniają się

na lepsze w latach 1908 i 1909, kapitał wkłádkowy wzrasta a przewyżka wkłádek nad zwroty wynosi w r. 1908 K. 2.507.703.53 w r. 1909 K. 2.015.213.83 *)

Rok 1910 w porównaniu z latami poprzednimi stał pod znakiem gospodarczego rozwoju, który wobec spokojniejszego politycznego położenia nabrał nawet pewnego rozmachu. Świadczy o tem powstanie nowych przedsiębiorstw, powiększenie kapitału akcyjnego licznych banków i towarzystw akcyjnych i rozmnożony ruch budowlany w całej niemal Austrii. Również zbiory w roku tym były lepsze niż w latach poprzednich więc też nie dziw, że cały ten ruch nie pozostał bez wpływu na kasy oszczędności, co znalazło w pierwszym rzędzie swój

*) Stopa procentowa w Banku austro-węgierskim wynosiła od 11. listopada 1907: 6‰ od 11. stycznia 1908, 5‰, od 4. lutego 1908, 4½‰, od 8. maja 1908, 4‰, od 24. października 1910 5‰, od 24. października 1910, 4‰, od 4. lutego 1911, 4½‰, od 22. lutego 1911, 4‰, od 21. września 1911, 5‰.

wyraz w znacznym podwyższeniu się kapitału wkładkowego.

Same wkładki wynosiły w roku 1910 kwotę K. 146 388.988.54 czyli przeszło 48.7% stanu wkładek z 31. grudnia 1909, a gdy się zważy, że kasy oszczędności mają do walczenia z bardzo liczną konkurencją banków, które również chętnie przyjmują wkładki i starają się je ściągnąć i obietnicą wyższego oprocentowania i rozmaitymi innymi udogodnieniami, wówczas musi się przyjść do przekonania, że kasy oszczędności cieszą się pełnym zaufaniem publiczności i że „książeczka wkładkowa“ kasy oszczędności jest ulubionym papierem lokacyjnym tej części ludności, której zależy w przeważnej więcej na bezpieczeństwie lokacji niż na wysokości procentu.

Co do rozdziału wkładek na kasy miejskie i kasy powiatowe, cyfry tak się przedstawiają:

Z dniem 31. grudnia 1910 wynosiły wkładki w galicyjskiej kasie oszczędności K. 98.353.721.48 w ruskiej kasie oszczędności w

Przemysłu	„	4.482.608.41
w 23 miejskich kasach oszczędności	„	148.629.109.—
w 27 powiatowych kasach oszczędności	„	67.288.449.54

Wzrost wkładek w roku 1910 przyczynił się znacznie do obniżenia dwóch pozycji biernych tj. reeskontu weksli i lombardu.

Gdy bowiem z końcem roku 1909 obligo kas z tytułu weksli reeskontowanych wynosiło K. 6.889.412.40 z końcem roku 1910 spadło ono do kwoty „ 5.177.897.52

jest więc mniejsze o sumę K. 1.711.414.88

Podobnie ma się rzecz z lombardem, który z wykazanej z końcem r. 1909 cyfry K. 4.432.364.91 obniżył się w roku 1910 do kwoty K. 1.526.208.87 zmniejszyła się zatem ta pozycja o kwotę K. 2.906.156.04

Obie te pozycje razem wykazują zmniejszenie się w porównaniu z rokiem poprzednim o poważną kwotę K. 4.617.670.92. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że w rubryce „weksle reeskontowane“ znajduje się przeważna część weksli zamiejscowych przesłanych do inkassa, musi się przyjść do przekonania, że w roku 1910 galicyjskie kasy oszczędności z tego źródła kredytu w bardzo małej mierze korzystały.

Wzrosła natomiast pozycja wkładek na rachunek bieżący z kwoty K. 2.935.576.73 w roku 1909, do kwoty K. 5.177.897.52

Zwiększenie się tej pozycji, jest naturalnym wynikiem zwiększenia się kapitału wkładkowego i idącego z niem w parze rozwoju wzajemnego stosunku kas do siebie a zwłaszcza stosunku do galicyjskiej kasy oszczędności, u której kasy lokują swe nadwyżki kasowe na rachunku bieżącym.

Inne pozycje stanu biernego nie wykazują większych zmian i trzymają się w pobliżu cyfr z roku 1909.

Przechodząc do lokacji kapitału wkładkowego, zaznaczyć wypada stały od paru lat wzrost lokacji w pożyczkach hipotecznych. Wynosiły one:

w r. 1906	K. 174.257.089.67	(65.2% wkładek)
„ „ 1907	„ 184.033.221.45	(67.6%)
„ „ 1908	„ 192.449.253.57	(67.7%)
„ „ 1909	„ 198.060.951.57	(65.9%)
„ „ 1910	„ 208.693.142.10	(68.6%)

a w porównaniu z tą pozycją znikomo małą jest rubryka dóbr i realności egzekucyjnie nabytych, wynosząca

z końcem roku 1910 zaledwie K. 238.103.13 co stanowi mało co więcej niż $\frac{1}{10}\%$. Jest to chyba najlepszym probierzem jakości tej lokacji i jej bezpieczeństwa.

W związku z tą pozycją stoi także pozycja procentów zaległych, które w łącznym bilansie kas oszczędności figurują z cyfrą K. 2.322.138.75 Z uwagi że w cyfrze tej mieszczą się co najmniej trzyletnie odsetki zaległe, następnie procenta zaległe od weksli, od zastawów na papiery wartościowe częściowo także i kupony bieżące od efektów, — przyznać trzeba że i ta cyfra bardzo chlubnie świadczy o lokacji hipotecznej kas oszczędności.

Lokacja w papierach wartościowych, która z końcem roku 1908 wynosiła K. 32.098.573.18

wzrosła w ciągu roku 1910 o kwotę „ 1.129.224.59 i z końcem roku 1910 wykazuje „ 33.227.797.77

Na wzrost tej pozycji złożyło się kilka okoliczności, w pierwszym rzędzie silny przypływ wkładek, a następnie niski kurs papierów lokacyjnych, zachęcający kasy do zakupu efektów. Na każdy sposób zapas papierów, znajdujących się z końcem roku 1910 w posiadaniu kas oszczędności jest jeszcze prawie o pół miliona niższy od zapasu w roku 1907 (K. 33.700.216.94).

Niski stan kursu papierów wartościowych odbił się niekorzystnie na specjalnych rezerwach na straty kursowe i na nadwyżkach obrotowych kas oszczędności. Pierwsze bowiem spadły z kwoty K. 812.237.63

do kwoty K. 680.438.13

zmniejszyły się zatem o kwotę K. 131.799.50 ponadto zaś bardzo wiele kas, mając papiery wartościowe w swoich funduszach obrotowych, pokryły straty kursowe — w braku funduszy specjalnych lub ich niedostateczności — z nadwyżek obrotowych, skutkiem czego musiały wykazać mniejsze zyski —

W obec braku szczegółowych dat w niektórych zamknięciach rachunkowych kas oszczędności nie da się dokładnie oznaczyć wysokości strat kursowych, pokrytych efektywnie, jeśli się jednak zważy, że na 27 kas oszczędności które posiadają lokację w papierach wartościowych tylko 16 kas ma fundusze rezerwowe specjalne, z których mogą pokrywać straty kursowe, gdy się dalej zważy, że i z tych 16 kas niektóre musiały te straty pokryć z nadwyżek obrotowych, musi się przyjść do przekonania, że straty kursowe były bardzo znaczne i że kasy ponoszą znaczną ofiarę lokując, część kapitału wkładkowego w papierach wartościowych. Jest to atoli ofiara konieczna, podnosząca sprawność kas oszczędności.

Zysk z obrotu wynosił za rok 1910 K. 1.444.796.44

w porównaniu z zyskiem z roku 1909 K. 1.327.541.24

zwiększył się zaledwie o kwotę K. 117.255.20 i wynosi 0.66% kapitału wkładkowego.

Procentowo w stosunku do kapitału wkładkowego zyski obrotowe przedstawiały się w ubiegłych paru latach następująco:

w r. 1906	0.69%
w r. 1907	0.65%
w r. 1908	0.61%
w r. 1909	0.65%
w r. 1910	0.66%

Fundusze rezerwowe kas oszczędności wynoszące z końcem roku 1900 K. 14.044.911.37

doszły z końcem roku 1910 do kwoty K. 14.819.066.88

zwiększyły się zatem o K. 774.155.51

czyli o 5¹/₂% ich wysokości z końca roku 1909. — Cyfra zwiększenia się funduszu rezerwowego porównana z cyfrą czystego zysku kas oszczędności każe przypuszczać, że prawie 50% czystych zysków przeznaczyły kasy oszczędności do funduszy rezerwowych. Jako bardzo pocieszający objaw zaznaczyć należy, że przeważna liczba galicyjskich kas oszczędności posiada fundusze rezerwowe w wysokości ponad 5% kapitału wkładowego, że zatem po myśli swoich statutów połowę rocznego zysku administracyjnego mogą przeznaczać na cele humanitarne i użyteczności publicznej.

Szkolne kasy oszczędności.

Poparta przez Związek galicyjskich kas oszczędności sprawa szkolnych kas oszczędności zdobywa sobie z każdym dniem nowych zwolenników i wzbudza co raz większe zainteresowanie zarówno w sferach pedagogicznych jak i między rodzicami, opiekunami i samą młodzieżą. Zaczynamy powoli przychodzić do przekonania, że cnotę oszczędności zbyt mało u nas dotychczas ceniono i że nie przyuczano młodzieży do szanowania grosza i że w tym kierunku stoimy daleko w tyle za narodami, które właśnie dzięki tej cnotcie oszczędności stały się silnymi ekonomicznie.

Zbliża się obecnie początek roku szkolnego a zatem pora przypomnieć i zarządom szkół i zarządom kas oszczędności, — aby sprawy szkolnych kas oszczędności nie lekcewały. Czego się Jaś nie nauczył, tego się Jan nie nauczy, — powiada przysłowie — a więc kto za lat dziecińczych i młodzieńczych nie nauczył się oszczędzać, — ten i w latach późniejszych nie będzie umiał oszczędzać. — A pamiętać należy, że nie to co człowiek zarabia, ale to co zaoszczędzi może mu zapewnić niezależność.

Jest nadzieja, że szkolne kasy oszczędności, należycie zorganizowane, poprowadzone przez ludzi miłujących młodzież, staną się pierwszą podstawą do wszczęcia i ugruntowania w społeczeństwie tej — tak nam brakującej cnoty oszczędności — do tej nadziei uprawnia nas właśnie to ogólne zainteresowanie się. Jakkolwiek bowiem sprawa szkolnych kas oszczędności na szerszą skalę zainicjowaną została dopiero ku końcowi pierwszego kwartału roku bieżącego — a więc niemal ku końcowi roku szkolnego, a już cały szereg zakładów naukowych, szkół średnich, wydziałowych i ludowych bądź to za pośrednictwem miejscowych kas oszczędności bądź też wprost od Związku zażądał wzorów i druków, potrzebnych do założenia tych instytucji.

Ogólne zainteresowanie się szkolnymi kasami oszczędności znalazło także swój wyraz i w prasie fachowej — pedagogicznej i w prasie codziennej.

Uważamy, że jest naszym obowiązkiem wszystkim głosy o szkolnych kasach oszczędności o ich potrzebie i rozwoju rejestrować i zaznajamiać naszych czytelników z zapatrywaniem różnych kół na tę ważną sprawę, dlatego też podajemy poniżej artykuły jakie się w tej sprawie pojawiły w ostatnich czasach.

Czasopismo „Wiedza i postęp“ poświęcone popularyzacji wiedzy i zdobyczy techniki pomieściło w jednym ze swych numerów, bardzo dobry artykuł p. Stanisława Stępińskiego „O szkolnych kasach oszczędności“, zaopatrzonej mottem Johna Wesley'a „Pracować tyle, ile można, oszczędzać

tyle ile się da i dawać tyle ile jest możliwe“. P. Stępiński pisze:

Niezbýt obfite są niestety dotąd plony nasze na polu ekonomicznym. Wydatność wysiłków nawet jednostek się poświęcających zmniejsza się o cały minus, na które składają się przeszkody, tak obficie na drodze naszej rozsiane, a które pokonywać należy.

Nie nasza w tem zawsze i wyłącznie wina, ale też wszystkiego na karb młodej teorii dziedzicznego obciążenia składać nie można. Naszem zadaniem ochraniać i mnożyć to, co mamy, bo mamy niewiele, a to salwowanie się od strat w jakimkolwiek bądź kierunku, od straty tego, co jest dobrem, a czego u nas skąpo. to w gospodarstwie społecznym równie ważny czynnik i równie wielka zasługa, jak wytwórczość sama. Im produkcya mniejsza, tem skrzętniej konserwować należy jej owoce, to, co ona przyniosła nam już netto. Bez oszczędności nie doprowadzi do celu nawet najidealniejsza produkcya ni jednostki, ni społeczeństwa, zwłaszcza naszego, gdzie siły materialnej brak. bo niewiele jest kapitałów, majątków, zaś zmysłu i chęci ku oszczędzeniu nie więcej.

Jednakże niema nigdzie człowieka, któryby nie miał niczego, a właśnie im kto mniej ma, tem oszczędniejszy być winien. Przodkowie nasi gubili ongi rozmyślnie złote podkowy swych rumaków, by je inni podnosili i przywłaszczali sobie, „zwłaszcza w obliczu postów obcych nacyi“. Mieliśmy Wierzyńców, to prawda, ale równie prawdą jest, że starszy, większy, silniejszy i bogatszy od nas naród, który wydał takich Lukullusów, runął i to z większej, niżeli my wysokości.

Nie samo nas tylko liberum veto i nie same zdrady możnych zgubiły, bo nie kroplą, lecz ćwiercią był w zbiorniku przyczyn upadku naszej ojczyzny brak oszczędności u ogółu. Czy on tylko „był“? Niestety jest on po dziś dzień i jakby w krwi, w rasie przeszczepiał się naszej. A jednak to tylko brak zastanowienia, chęci, woli! Czyż mogą nasze banki, kasy oszczędności, towarzystwa zaliczkowe, zarobkowe i gospodarcze i t. p. i mierzyć się z wielku pokrewnymi instytucjami zagranicy?

Wracając do oszczędności, jako takiej, trudno ograniczyć się do jakowejś suchej jej definicyi. De Malraucie, ekonomista francuski, nazywa oszczędność „cnotą (une vertu, virtus), dalej siłą (vis), bo polega ona na energii ducha, zawładnięciu sobą, na ładzie domowym, umiarkowaniu i przewidywaniu“.

Oszczędność nie znaczy tylko składać grosz do grosza, ale znaczy i odmawiać sobie, więc hartować wolę, ucząc rozum brać nad chęcią górę i dopiero, co zaoszczędzone, składać i myśleć o przyszłości, o bliźnich, o wspólnej wielkiej jaźni ekonomicznej; znaczy działać praktycznie, rozumnie, a dobrze. Uczyć zaś oszczędności znaczy uczyć cnoty, wpajać w innych słowem i mocą przykładów zamiłowanie do życia, w granicach rozsądkiem wytyczonych, nie zaś skąpstwem, egoizmem i ich szkodliwą brudotą, ale na podstawach racjonalnej, uczciwej rachuby. Uczyć oszczędności, znaczy więc przygotowywać praktycznie młodych, przyszytych obywateli kraju do życia dla dobra ogółu wskazanego, zapewniającego tak jednostkom, jak społeczeństwu pewność jutra i jego spokój, a z niem mniejszy, czy większy dobrobyt. To jest zabezpieczenie siebie i innych przed wyzyskiem, lekkomyślnością i stratą.

Malarce ma racyę. Nie ma jej zaś dr. Schевича ven („das Gestern u. Heute der Lebensversicherung“), który mówi o ubezpieczeniu na przypadek śmierci — bo to także jeden ze sposobów oszczędzania — jest zdania, że „Bóg opiekuje się

wdowami i sierotami, więc kto twierdzi, że sami niemi opiekować się musimy, ten niedowierza dobroci Boga“. Czyż tak pojmować należy religię, czy taką winna być etyka czynu?

Najlepszą stroną oszczędzania przy zastosowaniu jednego ze środków ku temu pomocnych, jakim jest ubezpieczenie na wypadek śmierci, jest mieszczący się w umowie przymus płacenia stałe rat t. j. premii. Ale praktycznie, a bezstronnie rzecz biorąc, znajdzie się i contra. Jednak przymus taki może być wynikiem własnego, silnego, ciągłego poświęcenia jednostki o potrzebie oszczędzania, więc bez ubezpieczenia się, co bywa przeciętnie tańszem.

Do tego właśnie prowadzi t. zw. we Francji nauka oszczędności, ćwiczenia w oszczędności, które są dziełem „szkolnych kas oszczędności“. Przyjrzyjmy się choć przelotnie wyglądowi i rozwojowi tej instytucji w kilku państwach europejskich.

W Anglii postanowiono już dawno wprowadzić pierwiastek oszczędnościowy we wszystkich szkołach państwa. Najwyższa władza szkolna tamże oświadczyła nawet stanowczo, że „szkolne kasy oszczędności“ należą do zupełnego urzędzenia szkolnictwa, ba nawet, że tylko tak urządzone szkoły, t. j. posiadające własne kasy oszczędności, są godne poparcia. Praktyka okazała się jednak cośkolwiek różną. Przeważał po różnych fazach system *clearing* ów, tj. że uczniowie i uczennice, kupując od nauczycieli marki pocztowe, naklejają je na specjalne karty i składają w ten sposób grosz zaoszczędzony. Zdarza się przytem w wielu szkołach, że zjawia się tam peryodycznie urzędnik pocztowy i za odebrane w markach oszczędności wręcza uczniom odpowiednie książeczki składkowe. Wprawdzie poleciło ministerstwo oświaty, aby nauczyciele budzili ducha oszczędności w młodzieży, jednakże metoda ta okazuje się niedostateczną, mimo że w ten sposób w pierwszym roku złożone przez uczniów kwoty wynosiły około 4,200.000 koron. Potem widać wpływ i zachętę z Francji, a *Saving Bank* w Liverpoolu zakłada tam *Shodul Saving Banki*, w których już w roku 1878 uczestniczyło 3980 uczniów.

W Niemczech spotykamy się z właściwymi „*Schulsparkassen*“, dalej *Jugendsparkassen*, *Konfirmandensparkassen* i t. d., które rozwijają się prawidłowo (jak sam wiele rzeczy i przeważnie), ale i nie nazbyt szybko, zdaje się dzięki biernej metodzie szkolnej ograniczania się do powiadamiania uczniów, że taka kasa tam a tam istnieje i że w niej uczniowie mogą składać swoje oszczędności.

Szwajcaryja i Węgry skłaniają się do systemu zbliżonego Anglii. We Włoszech jest instytucja „szkolnych kas oszczędności“ oddawna wprowadzoną i rozpowszechnioną.

W Austrii spotykamy wskazówki ludzi dobrej woli, wedle których kasy oszczędności miejskie, krajowe i t. p. powinnyby przyczyniać się do dobra młodzieży szkolnej. Tak radził np. *sp. Hauser* w jednej z mów swych parlamentarnych, tego zdania był *Stradal*, *Denk*, *Stremayer* i *Scherzer*. Ale to mało.

Myśl utworzenia u nas właściwych „szkolnych kas oszczędności“ przebrzmiała nie bez echa, bo powtarzała się, ale tylko w teorii. Na przedstawienie tej sprawy wyczerpujące przez podpisanego w latach 1898—1902 Namiestnictwu we Lwowie i Ministerstwu Oświaty w Wiedniu przyjęto rzecz życzliwie, wyrażono się o niej pochlebnie, ale bez rezultatu w czynie. Następstwem praktycznym były odczyty i dyskusya publiczna w pismach, wreszcie zakus nie z idealnych pobudek płynący ze strony

austr. pocztowych kas oszczędności, aby ewentualnie urodzić się mające szkolne kasy zaanektować dla siebie. Interes i zysk pewny, ale nie uśmiechający się dobru i korzyściom młodzieży szkolnej, bo jej kosztem fundowany.

A teraz przystępuję do określenia zasad instytucji tej we Francji, na których powinnyby się wzorować przyszłe nasze „szkolne kasy oszczędności“ z pewnemi poprawkami przeszczepionemi z Niemiec i ze zmianami koniecznymi dla naszych stosunków. A czas byłby już wreszcie ku temu najwyższy.

Założone pierwotnie we Francji „szkolne kasy oszczędności“ polegały podobnie jak późniejsze niemieckie na pierwiastku zbytnej dowolności, graniczącej z biernością ze strony władz szkolnych, państwowych, krajowych, a nawet publiczności. Dopiero w roku 1874 poczęło towarzystwo *Société des institutions de prévoyance de France*, a właściwie założyciel i sekretarz tegoż *de Malarche*, czynić zabiegi około gruntownej reformy tychże kas. Zreformowana jego metoda, wkrótce przyjęta i w czynie zastosowana, uwieńczona została niebawem ogromnem powodzeniem.

Metoda ta wychodzi z założenia urzędowo przyjętego, że instytucja „szkolnych kas oszczędności“ jest „*une branche auxiliaire facultative de l'enseignement*“, że więc „lekcye oszczędności“ powinny być tak dobre, jak lekcye innych przedmiotów zaliczone do przedmiotów szkolnych. Stało się też tak, a nazwano je „*exercice de l'épargne*“, ćwiczeniami w oszczędności. Zachęta wychodzi od szkoły, składanie odbywa się w szkole, szkoła też przechowuje książeczki wkładkowe „szkolnych kas oszczędności“, bo zadaniem szkoły, jako takiej, jest nie tylko samo nauczanie, ale i wychowanie, a tem snadniej wychowanie obywatelskie. A nie każdy uczeń odbiera staranne w domu.

Szkoła, wprowadziwszy u siebie „ćwiczenia w oszczędności“, przesyła rodzicom i opiekunom uczniów odpowiednie zawiadomienia, których dostarcza zarząd „szkolnej kasy oszczędności“, pouczając o głównych zasadach instytucji i celu. Raz w tygodniu, np. z początkiem pierwszej godziny nauki, odbywa nauczyciel (gospodarz klasy) ćwiczenia te z uczniami, które polegają na teoretycznym pouczeniu i na odbieranie od uczniów zaoszczędzonych kwot pieniężnych celem lokowania ich następnie „w szkolnej kasie oszczędności“. Ta dostarcza szkole wszelkich druków, upraszczających bardzo i bez tego już prostą manipulacyę. Do nich należy również potwierdzenie odbioru wkładki ucznia przez nauczyciela. Wystarcza tu wpisanie na druku kwoty, daty i podpisu, a przeznaczone jest dla nadzoru domowego ucznia. W pierwszych dniach miesiąca dodaje nauczyciel cyfry wkładki ucznia i ich równe jednostki, więc jak u nas n. p. równa korony, i odsyła „szkolnej kasie oszczędności“ tegoż miasta, resztę przenosząc na rachunek miesiąca bieżącego. Czynność ta zabiera nauczycielowi najwyżej 1 godzinę czasu w miesiącu już wraz ze sporządzeniem wykazu dla dyrekcji szkoły i t. d. Odbiór uwidocznia kasa bezwzględnie i zwraca książeczki dyrekcji szkoły, gdzie też stale są złożone. Podjęcie z nich pewnej kwoty w czasie studyów ucznia może nastąpić tylko za zezwoleniem nadzoru domowego tegoż. Po opuszczeniu szkoły przez ucznia składa dyrekcya szkoły książeczkę wkładkową tegoż do rąk ojca lub opiekuna jego. Uczeń styka się z „szkolną kasą oszczędności“ jedynie przy podejmowaniu wkładek. Wstrzymanem może być składanie oszczędności przez ucznia, jeżeli godziwość nabywania przezeń grosza zostanie zakwestyonowana.

Oto szemat postępowania. Punkt ciężkości powodzenia i rozwoju leży w szkole i sposobie traktowania tej nauki oszczędności przez nauczycieli i nauczycielki do tego powołane.

Tak urządzone „szkolne kasy oszczędności“ i u nas ostać się, rozwijać i tylko dodatnio działać muszą. Powinny one zaś być instytucją samoistną, która nadwyżkę czystego zysku przeznaczą na stypendya dla młodzieży, nagrody, zasiłki i t. p.

We Francyi, bo ta tu jest najbardziej miarodajną. wzrosła w 3 latach początkowych liczba uczniów w kasach tych składających z 200 do 176.040, w dziewięć lat później do 491.160, zaś w tych samych latach wzrasta kapitał przez nich złożony z 2,984 352 fr. na 11,934 268 fr., więc blisko o 9 milionów franków. Dzisiaj mało tam jest uczniów i uczennic, któreby nie należały do „szkolnych kas oszczędności“, a wkładki ich wynoszą na głowę przeciętnie po kilkadziesiąt franków.

Zapewne, inny jest dobrobyt we Francyi, a inne położenie materialne u nas. Ale my śmiało pod względem naszej biedy niestety z *Włochami* mierzyć się możemy, a przyjmując za ich wzorem przeciętną wkładkę ucznia tylko parę koron i, licząc się z tem, że tylko połowa młodzieży szkół średnich i wyższych do instytucyi tej należeć będzie, dojdziemy do wniosku, że ona u nas w pierwszym roku ostoi się w zupełności, a samodzielnie, więc bez współdziałania pocztowych kas oszczędności i t. p.

Wiem, że jak wszędzie tak i tutaj znajdują się przeciwnicy, Spotkałem się już nawet z obawami o rzekome zmateryalizowanie przez to społeczeństwa! Ale pytam: czy jest społeczeństwo, któreby i historią swą i położeniem i inklinacyami swemi obecnymi dalszem być mogło od dawania powodu do tego rodzaju strachów? Zresztą przykłady uczą najlepiej. Oto znów we Francyi, gdzie kasy te najwzorowiej rozwinęły się, wyasygnowali przed laty uczniowie z wkładek swoich sumę paruset tysięcy franków naraz jako zapomogę dla dotkniętych powodzią. Czyż to nie jest typ czynu obywatelskiego najlepszej jakości, czynu a nie frazesu, dowodu odmówienia sobie dla ulżenia niedoli bliźniego.

Bismarck, ów doskonały znawca stosunków francuskich (a jeżeli stroniczy, to chyba nie na ich korzyść) powiedział, że „szkolne kasy oszczędności“ tworzą dzwignię moralną Francyi, nowe pokolenie, życie uregulowane, panowanie nad sobą i stwarzają silny charakter męski.

Spotkałem się także z zarzutem, że może jedna rasa n. p. odbijać oszczędnością. względnie ktoś większą ilością wkładek, coby znów mogło źle wpływać na stosunek koleżeński między uczniami. Przypuśćmy, żeby nawet tu i ówdzie tak było, to czyż nie lepiej, że ta młodzież zetknie się i oswoi wcześniej z prozą życia, która ją czeka. *Quaestor*, ekonomista i b. minister skarbu włoski, twierdzi, że kasy te zwracają uwagę na instytucję finansową i przygotowują materiał na oszczędzających potem w zwykłych kasach oszczędności.

Na zarzut, że kasy szkolne mogą prowadzić do nadużyć, jest jednak odpowiedź: tak i o tyle, jak wszystko na tej ziemi. Zły i świętym obrazem zgorznieć się może. A więc dla bezpieczeństwa znieśćby chyba należało pieniądze? To skrajność, wszędzie szkodliwa, a w przewidywaniu histeryą trącająca. Nam zaś chodzi o rzetelny, zdrowy czyn dla przyszłości i to nie jednostki. Ewentualne więc nadużycie jednostki nie powinno i nie może wchodzić tu w rachubę na szkodę ogółu. Ale znaleźć się także mogą i znajdują się z całą pewnością tacy, co zamiast trwać, przejeść i przehulać grosz, jeżeli go więcej od rodziny dostali, zaoszczędzą go i złożą na książecz-

czkę wkładkową by w przyszłości użyć go produktywnie. To wystarcza.

Zrozumieli już dawno zdrową myśl przewodnią i cel „szkolnych kas oszczędności“ i n n e n a r o d y. a Niemcy ujęli to w zgrabny wierszyk, którego użyto, jako motto dla „szkolnej kasy oszczędności“ w Głogowie. Brzmi on;

Spare, lerne, leiste was,

So hast du, kannst du, giltst du was“.

Niechaj te słowa staną się u nas ciałem.

Profesor c. k. IV. gimnazjum we Lwowie p. *Stanisław Pilch* pisze w Słowie polskim:

Dawno już poruszono w gimn IV myśl utworzenia szkolnych kas oszczędności. Zrealizowano ją zaś dopiero obecnie w IV gimnazjum dzięki inicjatywie i usilnym staraniom dyrektora dra Wincentego Śmiałka i przychylnemu stanowisku Rady szkolnej. Związek galic. kas oszczędności zajął się bardzo gorliwie tą sprawą i ułożył „statut kasy oszczędności uczniów“, który Rada szkolna zatwierdziła. Statut określa cele kasy, które polegają na przyzwyczajeniu uczniów do oszczędności i zabezpieczeniu bytu ucznia przynajmniej w pierwszych miesiącach po opuszczeniu zakładu. Pieniądze wyjąć może uczeń tylko na cele wspólnej wycieczki lub przy opuszczeniu zakładu.

Zarazem Związek gal. kas oszczędności wydał odpowiednie druki, które ułatwiają prowadzenie kasy niezmiernie. Odbywa się to w następujący sposób: Gospodarz klasy lub wyznaczony przez niego uczeń otrzymuje co miesiąc arkusz zbiorczy, na którym wypisuje się nazwiska uczniów, chcących składać oszczędności, numery ich książeczek wkładkowych i wkładki. Wkładki przyjmuje się codziennie od 1 h. wzyż. Sumę zebranych wkładek odbiera kierownik kasy, potwierdza odbiór i zapisuje go w miesięcznej ewidencji wkładek. Z końcem miesiąca zbiera się arkusze zbiorcze, wpisuje się sumy miesięcznych wkładek do księgi kont osobistych każdego ucznia i do ich książeczek wkładkowych. Kierownik porównawszy arkusze zbiorowe z miesięczną ewidencją wkładek, wypełnia konsygnację arkuszy zbiorczych. Uzyskana w ten sposób suma z arkuszy zbiorczych zgadzać się powinna z sumą wkładek, złożoną na jedną wspólną książeczkę kasy oszczędności.

Grono profesorów zakładu wybiera co roku komisję skonstruującą, złożoną z 3 członków, która przynajmniej dwa razy w roku sprawdza szczegółowo księgi kasowe. Z końcem każdego roku szkolnego przedkłada kierownik kasy sprawozdanie gronu profesorów zakładu. Uczniom dolicza się procent tylko od całych koron, zaś ułamki koron pozostają dla nich nieoprocentowane. Atoli we wspólnej książeczce ułamki te, zebrane razem, utworzą pewną ilość koron całych, które jako całe podlegać będą oprocentowaniu w miejscowej publicznej kasie oszczędności. Wskutek tego powstanie w książeczce wspólnej pewna nadwyżka z przypisanych procentów. Z nadwyżki tej zgodnie z postanowieniem statutu, pokrywać się będzie koszty druków i udzielać zapomóg uczniom ubogim.

Tak pojęta szkolna kasa oszczędności ma doniosłe znaczenie: uczyć będzie oszczędności i przygotowywać praktycznie młodych przyszłych obywateli kraju do życia i dla dobra ogółu. Nadto stać się może w zakładzie również instytucją humanitarną, dobroczynną. W niej powinny znaleźć oparcie kasy „Bratniej pomocy uczniów“.

W porozumieniu z czynnikami miarodajnymi wprowadziliśmy w gimn IV we Lwowie w życie po świętach wielkanocnych, dnia 11 kwietnia, szkolną kasę oszczędności. Początki zapowiadają się bardzo

dobrze i pozwalają spodziewać się pomyślnego jej rozwoju, W przeciągu 15 dni, bo 26. zamknięto arkusze zbiorcze, złożyło 261 uczniów w 13 oddziałach (od I-szej do VI-tej włącznie) 259 k. 26 h. Na tę sumę wydano 261 książeczek wkładkowych. Najniższa dzienna wkładka wynosiła 1 h., najwyższa 15 k., najniższa miesięczna wkładka 2 h., najwyższa 15 k. 73 h. Procent dopisany uczniom za maj i czerwiec, t. j. do końca półrocza, od całych koron, wynosi 69 h. Po 1-szym wkładki stały się obfitsze i wynosiły 1-go bm. z 5 oddziałów 36 k. 2 h.

Jeśli się zważy, że młodzież IV gimnazjum jest niezamożna, to trzeba przyznać, że są to znaczne sumy, zapowiadające dobry rozwój w przyszłości. Prowadzenie kasy wymaga stosunkowo mało czasu. Zbieranie wkładek od współkolegów, wygotowanie arkuszy zbiorczych na następny miesiąc, zapisywanie sumy wkładek z ubiegłego miesiąca do księgi kont osobistych i książeczek wkładkowych, można powierzyć uczniom, oczywiście odpowiednio pouczonym i dogładanym. Sprawdzić godność wpisanych kwot, to zadanie gospodarzy klas względnie kierownika kasy. (C. d. n.)

Notatki.

Konwersya. Przyznanie ulg konwersyjnych po myśli ustawy z dnia 22. lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 49 jest wedle § 2 ust. 3 w szczególności także od tego zawisła, aby z treści skryptu dłużnego albo też z deklaracji dłużnika hipotecznego wystawionej przed wykreśleniem prawa zastawu dla dawnej pretensyi było widocznem, że nowa pożyczka jest przeznaczona albo użytą została na umorzenie dawnej pretensyi.

Temu przepisowi formalnemu nie stało się wcale zadość przez umieszczenie nad nagłówkiem: „Skrypt dłużny“ dopisku: „Ostemplowano co do kwoty K. . . . wedle ustawy z dnia 22. lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 49“ gdyż dopisek taki nie jest formalnie częścią składową tekstu dokumentu dłużnego, ani też nie wskazuje, które pretensye dawniejsze mają być skonwertowane.

Koszty reklamy kas oszczędności. Koszty reklamy i agitacyi, które kasa oszczędności ponosi, aby domowe kasy oszczędności rozpowszechnić pomiędzy ludnością (a więc wydatki na inseraty w dziennicach, ogłoszeniach na afiszach, cyrkularze do gmin i zarządów szkolnych, pouczenie dla ludności o domowych kasach oszczędności i inne druki) mają być uważane jako ogólne wydatki administracyjne spowodowane obrotem i są pozycją potrzebą. (Orzeczenie trybunału administracyjnego z dnia 9. marca 1912 L. 2728).

Domicyl wekslowy Jeśli akceptant przy wydaniu wekslu in bianco nie wykluczył domicylowania tegoż wówczas posiadacz weksla jest uprawniony umieścić dowolny domicyl.

Pozwany dał powodowi na zabezpieczenie swego zobowiązania weksel in bianco, zaopatrzony tylko swoim podpisem, nie umawiając się zresztą wcale co do wypełnienia weksla. Powód umieścił więc na wekslu domicyl, inny niż miejsce zamieszkania akceptanta, który zarzucił, że ten domicyl prawnie go obowiązywać nie może. W toku instancyi zarzut ten został uznany jako nieuzasadniony, gdyż akceptant dając podpisany przez siebie blankiet wekslowy i nie czyniąc żadnych zastrzeżeń co do domicylu, tem samem wyraźnie uznaje, że podanie pewnego ozna-

czonego miejsca płatności nie zostało umówione i lecz pozostawiona dowolności posiadacza weksla.

Wpłata do banku za pomocą przekazu bez podania dat, potrzebnych do zaksięgowania i zarchowania nie jest wystarczająca; dłużnik w ten sposób płacący ponosi ewentualne konsekwencje. Sprawa miała się następująco: Kupiec A. prosi swoich klientów, aby należące mu się kwoty przekazywały do banku C. Dłużnik B. przesyła pieniądze przekazem pocztowym jednakże ani na odcinku, ani też później na zapytanie banku, nie zawiadamia, na czyj rachunek pieniądze te są przeznaczone. Skutkiem tego kupiec A nie wie nic o dokonanej wpłacie i skarży B. o dłużną kwotę. Przy audyencji B. wyjaśnia sprawę i A ogranicza skargę tylko na koszta które I. i III. instancya (przeciwnie II.) na B. nałożyła.

Motywa III. instancyi były następujące: Przesyłka pieniędzy mogłaby mieć tylko wówczas znaczenie zapłaty dla A, gdyby B. bankowi na odcinku przekazu albo osobnym listem, — ale równocześnie dał wskazówkę, że to jest wpłata na rachunek A. W obranej przez B. formie przedstawia się przesyłka jako wpłata do C sumy, której nawet bankowi nie był winien i w obec tego A był uprawniony do wniesienia skargi, spowodowanej skutkiem winy B.

Kredyt w Banku austro-węgierskim. Z polecenia komisji bankowej i z upoważnienia prezesa Leo, porozumiewali się posłowie K o z ł o w s k i i S t e i n h e u s z ministrem finansów Zaleskim w sprawie ukrócenia kredytu w Banku austro-węgierskim.

Minister finansów dał na podstawie cyfr uspokajające wyjaśnienie, dowodząc, że ukrócenie kredytów w granicach jego słusznych podstaw nie było i nie będzie. Pan minister finansów obiecał ułatwić członkom bankowej komisji i Koła zetknięcie z sekretarzem banku Prangerem. w celu poparcia specjalnych zadań rolnictwa, przemysłu, spółek i towarzystw kredytowych i zarobkowych w Galicyi.

Z banku krajowego donoszą następujący komunikat: „Oddział hipoteczny Banku krajowego zaprowadził dla udogodnienia swoim dłużnikom spłaty rat hipotecznych, czeki Pocztowej Kasy Oszczędności, którymi tak raty, jak częściowe lub całkowite spłaty pożyczek będą oni mogli skutecznie bez jakichkolwiek kosztów na porto przesyłki pieniędzy.

Jedynie ze względu na centralistyczny ustrój P. K. O., który powoduje ezterodniową stratę czasu, będą dłużnicy musieli, o ile chcą uniknąć odsetek zwłoki, płacić raty w 11-ście zamiast 15 ście dni po zapadłości raty, co jednakże z czasem odpadnie, gdy domaganie się sfer interesowanych o utworzenie w kraju samodzielnego zakładu P. K. O., odniesie pożądany skutek“.

Odpisanie, względnie zwrot należytości skadowej w razie stornowania odnośnego aktu prawnego.

Związek galicyjskich kas oszczędności otrzymał z c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekeyi skarbu następujące pismo z datą 2. lipca 1912 do l. 70574

„Na podanie, wniesione w wyżej określonym przedmiocie w kwietniu b. r. w Ministerstwie skarbu oznajmia się, że Ministerstwo skarbu reskryptem z 11. czerwca 1912 l. 26.067, ogłoszonym w numerze 8. Dodatku należytościowego do dz. rozp. sk. (Beilage zum Verordnungsblatte für den Dienstbereich des k. k. Finanzministeriums betreffend Gebühren und verwandte Gefällszweige) zezwoliło, by w razie niezrealizowania pożyczki odpisywano, względnie zwracano należytości od skryptu dłużnego i wpisu hipotecznego, jeżeli dotyczącą prośbę wniesiono w c i ą g u t r z e c h l a t p o w y s t a w i e n i u s k r y p t u d ł u ż n e g o. Czermak m. p.

Pismo to osobnym okólnikiem zakomunikował Związek wszystkim galicyjskim kasom oszczędności.

Odnośny reskrypt c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11. czerwca 1912 L. 26.067 opiewa:

Punkty 1 i 2 ust. 1. reskryptu z 12. kwietnia 1911 L. 12.945 otrzymują następujące brzmienie:

1. Krajowe władze skarbowe są upoważnione należności skalowe od interesów prawnych, którymi dokonuje się przeniesienie własności rzeczy ruchomych jak np. przy kontraktach kupna, zamiany, dostawy, w drodze łaski odpisywać aż do stałej kwoty stemplowej przypadającej od każdego arkusza odnośnego dokumentu względnie zwracać bez odsetek zwłoki, jeśli zostanie wiarogodnie udowodnione, że strony od interesu prawnego, przed jego wykonaniem po porozumieniu się całkiem odstąpiły a podanie o odpisanie względnie o zwrot należności wniesione będzie w ciągu trzech lat od zawarcia umowy względnie od wystawienia dokumentu

2. Upoważnienie odnosi się w szczególności także do interesów pożyczkowych.

Przez to zmienione brzmienia punktu 1. i 2. 1. rozciąga się upoważnienie krajowych dyrekcji skarbowych do odpisywania względnie zwrotu należności z powodu stornowania interesu prawnego podlegającego należności skalowej — przy zająciu innych warunków — na wszystkie te wypadki, w których prośba wniesioną zostanie w ciągu trzech lat od zawarcia umowy względnie od wystawienia dokumentu — choćby nawet — szczególnie przy interesach pożyczkowych — w międzyczasie upłynął termin do zwrotu całego kapitału dłużnego lub też jego części.

Ruch wkładek

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc czerwiec 1912.

	%	Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. maja 1912		W ciągu miesiąca czerwca 1912.						Różnica		Stan kapitału wkładkowego z dniem 30 czerwca 1912	
		K.	h.	wynosiły wkładki			zwrócone			K.	h.	K.	h.
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.				
Bochnia m.	5	3,958,561	32	208	94,746.73	73	338	116,432	61	—	21,865.88	3,936,875	44
Bochnia p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ (filia w Limanowej)	5	120,252	66	32	17,575	50	18	25,205	65	—	7,636.15	112,622	51
Bohorodeczany p.	5	1,101,535	12	91	34,647	68	66	34,812	77	—	165.09	1,126,026	66
Brzesko p.	4 - 4 1/2 5	1,426,238	60	92	35,641	18	63	65,215	16	—	29,573.93	1,425,205	82
Brzeżany p.	5	2,232,770	07	112	57,153	44	130	106,362	—	—	49,208.56	2,183,561	51
Buczacz p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dąbrowa m.	4 1/2 - 5	1,168,062	59	62	30,973	39	74	76,061	59	—	45,088.20	1,148,692	33
Dobromil m.	—	927,056	12	43	19,063	—	54	25,376	83	—	6,313.83	920,742	29
Drohobycz m.	4	3,903,802	23	130	167,467	74	134	120,050	56	+	47,417.18	4,023,583	18
Gródek Jagielloński m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jasło m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kalusz p.	4	530,240	91	95	51,089	98	83	38,166	74	+	12,923.24	604,211	19
Kalusz p.	4 1/2	310,681	46	—	—	—	8	2,925	05	—	2,925.05	314,729	52
Kołomyja m.	4 1/2	5,854,928	54	—	287,666	61	—	225,889	29	+	61,777.32	6,039,880	03
Kraków m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kraków p.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krosno m.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów gal.	4	106,927,536	29	8795	3,790,872	50	9202	3,399,733	41	+	381,039.09	109,348,331	01
Mielec p.	5	1,066,456	22	103	177,136	84	92	69,343	35	+	107,793.49	1,174,249	71
Myślenice p.	4 1/2 - 5	2,407,443	92	—	50,310	82	—	37,109	96	+	13,200.86	2,472,217	87
Nowy Sącz m.	4 1/2 - 5	5,318,573	69	310	182,542	06	326	180,233	70	+	2,308.36	5,320,882	05
Nowy Targ p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze m.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Przemysł m.	4	9,523,529	07	633	379,856	96	670	310,502	06	+	69,354.90	9,592,883	97
Ropczyce p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rudki p.	4 1/2 - 5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzeszów m.	4	4,430,207	67	206	100,851	52	252	126,942	—	—	26,090.48	4,464,117	19
Sądowa wisznia m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Samobor m.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Samobor p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok m.	4 1/2	3,645,710	35	245	212,490	09	199	104,999	57	—	107,490.52	3,735,200	87
Sniatyn m.	5 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sniatyn p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal m.	4 1/2	1,925,990	01	158	185,191	56	141	99,752	94	—	85,438.62	2,052,688	17
Stryj m.	4 1/2	4,720,150	07	421	290,356	91	535	275,340	22	+	15,016.69	4,735,166	76
Tarnobrzeg p.	5	2,080,368	60	106	74,703	42	95	78,729	21	—	4,025.79	2,123,312	77
Tarnopol m.	1	7,009,044	84	747	319,212	12	945	404,682	09	—	85,469.97	6,923,574	87
Plumacz p.	4 - 5	816,217	61	68	50,815	21	108	49,234	79	+	1,580.42	817,798	03
Trembowla p.	4 1/2	1,026,793	38	96	59,707	70	104	77,722	28	—	18,014.58	1,029,795	35
Wadowice p.	4	4,850,026	15	236	125,900	78	364	165,490	67	—	39,589.89	4,899,977	60
Wieliczka p.	4 3/4	4,912,509	47	211	89,998	79	338	131,725	13	—	41,731.34	4,870,778	13
Zaleszczyki p.	5	1,197,404	68	51	18,204	92	74	51,262	54	—	33,057.62	1,164,347	06

W tem dopisany 0/0 ad 1) 24.656.63, — ad 2) 28.541.20, — ad 3) 25.717.94, — ad 4) 72.363.77, — ad 5) 11.047.04, — ad 6) 9.973.11, — ad 7) 123.774.17, ad 8) 2,039.755.63, — ad 9) 51,573.09, — ad 10) 41.259.54, — ad 11) 46.969.96, — ad 12) 21,016.55 6) 13) 89.541.34.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

4 ¹/₂ %

Listy zastawne

**Banku Galicyjskiego
dla handlu i przemysłu
w Krakowie
wolne od podatku.**

Listy te, mające **popularne bezpieczeństwo**, nadają się do lokowania funduszy sierocych w depozytach sądowych, oraz mogą być użyte na wadya, kaucyje małżeńskie i t. p.

Powyższe listy są do nabycia w **Kantorze Banku** po kursie dziennym.

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

książeczki wkładkowe

z 4% oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k. jednego dnia i na jedną książeczkę bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

FILIA

Pragskiego Banku Kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29
(Nr. telefonu 937, 946, 846).

Zakład centralny w Pradze. Filie w Kolinie Olomuńcu i Brodach.

Wpłacony kapitał akcyjny K. 9,000,000.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne K. 4,100,000.

Korzystne załatwianie

**wszelkich transakcyi bankowych
i lokacyi kapitałów**

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

Promesy, Losy (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na pokład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczanie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — **Listy polecające i akredytywy na sezony podróży.** — **Eskont weksli.** — **Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne.** — **Wkładki pieniężne**, na książeczki wkładkowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje po

4 ¹/₂ procent

na asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem: oprocentowanie po 4 ¹/₄ % i w rachunku bieżącym.

Oddział komercyjny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych publicznych, kredyty na podatki i cła. **Zaliczkowanie faktur towarowych.** Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

Kapitał akcyjny:
K. 80,000,000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027,428-13.

LWOW

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 13.

Telefon nr. 57. Dyrekcya
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Augsburg, Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prosejów, W. Neustadt i St. Pölten.

12 kantorów wymiany i kas depozytowych we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcyje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 4% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dnem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. **Eskontuje weksle**, otwiera kredyty i udziela zaliczek w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty **giełdowe** na targach krajowych i zagranicznych. **Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.**

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi st. sunkami w całym świecie kupieckim.